



Jak zakłócenia funkcjonowania systemu edukacji skłoniły fińską szkołę do odkrycia na nowo kształcenia zawodowego

Rok 2020 już na zawsze zostanie zapamiętany jako rok pandemii Covid-19. Ale był to również rok, w którym nauczyciele wielu szkół skorzystali z innowacyjnych metod nauczania zdalnego, w tym nauczyciele z Global Education Services Taitaja.

Od wykrycia pierwszego przypadku Covid-19 w Wuhan w Chinach minął ponad rok. W tym czasie nauczono się wiele i wyciągnięto też wiele wniosków na przyszłość. Nie da się zaprzeczyć, że edukacja to jedno ze środowisk, którego funkcjonowanie zostało najbardziej zakłócone i które uległo dużej ewolucji ze względu na panujące warunki pandemii. Dla Global Education Services Taitaja, która zapewnia szkolenia zawodowe w Finlandii, wyzwanie to było katalizatorem zmian. Więcej na ten temat powiedzą nam dyrektor ds. Rozwoju Tuija Arola i trenerka kulinarna Anni Niemälä.



Tuija Arola - Development Director
Global Education Services Taitaja,
Finlandia

Jakie były największe wyzwania związane z Twoim praktycznym sposobem nauczania?

Tuija Arola: Nie mieliśmy zbyt dużo czasu, aby przygotować się do lockdownu. Zresztą nikt go nie miał. Wiosną 2020 roku byliśmy zmuszeni zamknąć naszą placówkę edukacyjną i przenieść całe nauczanie do Internetu. Zaczęliśmy używać systemu *Itslearning* oraz *Zoom*, aby prowadzić zajęcia na odległość. Stanowiło to dla nas wyzwanie, ale jednocześnie było w tym coś niesamowitego. Staraliśmy się nakłonić naszych nauczycieli do korzystania z cyfrowych narzędzi, ale większość z nich była ku temu niechętna, ponieważ według nich szkolenia zawodowe były czymś praktycznym, czego nie można uczyć zdalnie przez Internet. Niemniej jednak marzec 2020 roku nie zostawił nam wyboru i musieliśmy kontynuować nauczanie i prowadzenie kursów w systemie online. To właśnie zmotywowało nauczycieli do zrobienia dużego kroku w stronę rozwiązań Internetowych. Poza tym, nie chcieli zawieść swoich studentów. Wszyscy zrozumieli, że jedyną możliwością stała się nauka zdalna. Na szczęście, w naszym przypadku nie było to zbyt trudne, ponieważ bardzo mocno zachęcaliśmy naszą kadrę do korzystania z systemu *itslearning* i zorganizowaliśmy też techniczne i pedagogiczne warsztaty. Wiem jednak, że inne szkoły musiały zaczynać od zera.

Co więcej, dwóch z naszych informatyków było w ciągłej gotowości, aby pomagać nauczycielom i studentom w rozwiązywaniu jakichkolwiek problemów, które pojawiały się w trakcie korzystania z narzędzi cyfrowych. Ponieważ nasi informatycy są jednocześnie doświadczonymi pedagogami, mieli dużo dobrych pomysłów na innowacyjne metody i działania, które można było wykorzystać w tego typu nauczaniu.

Szybko zorientowaliśmy się, że myśląc kreatywnie i nieszablonowo możemy prowadzić praktycznie każdy kurs zdalnie, nawet taki, który wymaga od studentów przebywania w warsztacie lub kuchni. Na przykład, jedna z naszych instruktorek kulinarnych przekształciła swoją własną kuchnię w wirtualną

kuchnię pokazową. Pokazywała studentom, jak dekorować ciasta i robić ozdoby z warzyw. Dzięki temu studenci mogli obserwować to, co robi, wykonywać zadania w swoich własnych kuchniach i przysyłać zdjęcia do oceny.

Anni Niemälä: Przed pandemią, każdego dnia byłam ze swoimi studentami w szkolnej kantine. Przygotowywaliśmy jedzenie, które następnie sprzedawaliśmy naszym klientom tj. nauczycielom i innym osobom spoza szkoły. Na kursie, który prowadzę, są trzy poziomy – początkujący, średniozaawansowany i zaawansowany. Moi studenci dowiadują się, jak wygląda praca w typowej restauracji. Uczą się wszystkiego na temat składników, technik przyrządzania potraw, dekorowania oraz prawidłowej obsługi klienta. Uświadamiam im też, aby nie bali się improwizować czy stosować nowych metod gotowania. Chciałabym, aby gotując mieli pewność siebie.



Anni Niemälä
trener kulinarny
Global Education Services Taitaja.

Kiedy w marcu wprowadzono lockdown, wtedy i ja musiałam się nauczyć improwizować. Musiałam też wypracować pewien system, w którym mogłam być obecna, kiedy moi studenci gotowali i w którym mogłabym też pokazać im, jak przyrządziłam swoją potrawę i jak ją udekorowałam.

Na przykład, dla początkujących uczestników kursu nagrywałam filmy, w których pokazywałam krok po kroku, od początku do końca, jak przygotować daną potrawę. Studenci oglądali filmy na *itslearning*, a ja łączyłam się z nimi za pomocą Zoom'a i byłam gotowa do udzielenia odpowiedzi na ich pytania. Następnie rezerwowałam dla nich sesje jeden do jednego w szkole, oczywiście z zachowaniem dystansu społecznego. Dzięki temu moi studenci mogli pokazać, co zrobili np. ciasteczka, a ja mogłam ocenić ich konsystencję i smak. Jedzenie, które pozostało po takich sesjach przekazywaliśmy potrzebującym. Następnie, pod koniec takiego spotkania dawałam im składniki ze szkolnej zamrażarki oraz pobliskich restauracji, które musiały przerwać swoją działalność, aby mogli wykonać w domu kolejne zadanie.

Uczestnicy kursu na poziomie zaawansowanym również otrzymywali ode mnie składniki, ale musieli przygotować posiłki na poziomie takim, jak te podawane w restauracji. Musieli mi również szczegółowo opowiedzieć, jak przygotowywali dany posiłek, a następnie wykonać zdjęcie potrawy i przesłać mi je na platformie *itslearning*. Moim zdaniem świetnie dostosowali swoją pracę do zdalnego prowadzenia kursów; stali się bardziej odważni, samodzielni i zaczęli testować różne nowe techniki gotowania. Oceny dokonywałam na podstawie zdjęć. Oglądając je mogłam stwierdzić, czy zastosowali odpowiednią technikę lub czy ich udoskonalona technika przyniosła ten sam zamierzony efekt. Moi studenci musieli również spędzić nieco czasu pracując w restauracjach, które wciąż były otwarte, aby zdobyć doświadczenie. Ogólnie rzecz biorąc, pomimo ograniczeń, udało nam się kontynuować naszą pracę.

„Moim zdaniem świetnie dostosowali swoją pracę do zdalnego prowadzenia kursów; stali się bardziej odważni, samodzielni i zaczęli testować różne nowe techniki gotowania.”

Anni Niemälä, Trenerka Kulinarna

A jak poradzili sobie Twoi studenci?

Tuija: Jednym z najbardziej wymagających kursów, jakie prowadzimy w Taitaja, jest „Edukacja Integracyjna dla Imigrantów”. Jego uczestnicy uczą się języka fińskiego niemal od zera. Wielu

sluchaczy, którzy zapisali się na ten kurs, miało bardzo niewielkie doświadczenie (albo w ogóle) ze zdalnym nauczaniem. Wielu z nich praktycznie nie uczęszczało do szkoły lub przez kilka lat uczęszczało do szkoły podstawowej w swoich krajach pochodzenia. Były to osoby, które należało prowadzić za rękę i nieustannie udzielać wskazówek. Potrzebowały dużo indywidualnego wsparcia i wizualizacji, aby móc uczyć się nowych słów. Kiedy nauczyciel był z nimi w klasie, mógł narysować coś na tablicy, aby przedstawić nowe słowo lub odpowiedzieć na ich pytanie. Zdjęcie poniżej pokazuje, jak jedna z naszych nauczycielek fińskiego przygotowała się do zajęć. Rozpisała plan swojej lekcji tak, jak to zazwyczaj robiła, ale przygotowała sobie wiele rekwizytów, aby mieć pewność, że jej słuchacze zrozumieją treści przekazywane podczas zajęć.



Nauczycielka języka fińskiego przygotowana do zajęć z rekwizytami, takimi jak pluszowy miś, garnek i młotek, aby pomóc swoim uczniom wizualizować słowa

Największe wyzwanie stanowiły:

- 1) Problemy techniczne. Czasami uczestnicy kursu nie byli w stanie połączyć się online. Gubili lub zapominali hasła. Niektórzy nie posiadali odpowiednich narzędzi do nauczania zdalnego. Nasza instytucja zapewniła im potrzebny sprzęt – laptopy, iPady, zestawy słuchawkowe czy aplikacje – oraz stałe wsparcie techniczne.
- 2) Niektórzy nauczyciele mieli opory przed przedstawieniem się na system *itslearning*. Jeśli prowadzący kurs czuł się nieswojo lub niekomfortowo, jego nastrój udzielał się słuchaczom. Dlatego też zapewniliśmy stałe techniczne i pedagogiczne wsparcie również nauczycielom.
- 3) Cyfrowe środowisko edukacyjne nie może być wykorzystywane wyłącznie do przesyłania plików Word lub PDF. Musi oferować studentom wieloaspektowe aktywności.
- 4) Zoom nie może służyć jedynie do wygłaszania monologu przez nauczycieli, ale również do dyskusji. Tak samo jak Breakout Rooms, które powinny być wykorzystywane do pracy grupowej oraz do pracy nad projektami.

Anni: Rozmawiałam z moimi studentami online codziennie. Chciałam ich zobaczyć, aby mieć pewność, że dobrze sobie radzą. W ciągu dnia wysyłaliśmy sobie wiadomości na platformie *itslearning*.

Moi studenci, a mam ich w sumie 24 w 3 różnych grupach (początkująca, średniozaawansowana i zaawansowana), mogli kontaktować się ze mną przez cały dzień. To w większości dorośli ludzie, więc zrozumieli wyzwanie, które przed nimi stanęło oraz konieczność dostosowania się do sytuacji. Nie mieli problemów z wprowadzaniem niezbędnych zmian. W pewnym stopniu ten rodzaj nauki okazał się dla nich łatwiejszy, ponieważ mieli własne dzieci i mogli lepiej pogodzić obowiązki domowe z nauką. W trakcie jednej z lekcji online jedna z moich studentek słuchała i robiła notatki z obojgiem dzieci siedzących na jej kolanach. Ja z kolei musiałam być elastyczna, ponieważ sztywny plan zajęć, jaki zazwyczaj mieliśmy, nie wchodził w rachubę. Musiałam też dawać uczestnikom kursu więcej czasu na dostarczenie zadań domowych, tak aby mogli gotować, kiedy ich dzieci miały drzemkę. W normalnej sytuacji mogliby zawieźć swoje dzieci do przedszkola i przyjść na zajęcia do szkoły, ale z powodu lockdownu było to niemożliwe.

Placówki szkolnictwa wyższego oraz dalszej edukacji potrzebowały najwięcej czasu, aby przejść na nauczanie zdalne. Dlaczego?

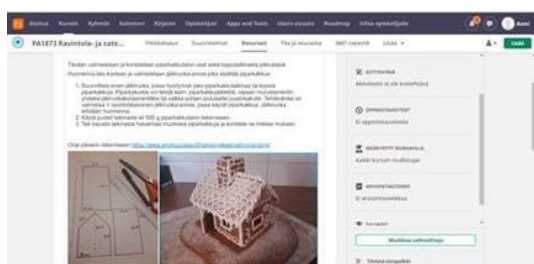
Tuija: Zapewne istnieje wiele przyczyn, ale sądzę, że może to wynikać ze staroświeckiego myślenia pedagogicznego w szkolnictwie wyższym. Proces uczenia się jest ograniczony do pasywnego odbioru informacji lub „uczenia się przez bycie”. Na podstawie mojego doświadczenia mogę powiedzieć, że w

Finlandii instytucje edukacji wyższej zrobiły duże postępy, zwłaszcza w zakresie cyfryzacji oraz rozpoznawania potrzeb i możliwości swoich studentów. Mimo to w wielu europejskich krajach uczelnie nadal działają w bardzo staromodnym stylu, a nauczyciele czy profesorowie są wciąż uważani za główny czynnik stymulujący uczenie się.

„W naszej instytucji dorośli uczestnicy kursów współtworzą wiedzę, dzieląc się swoim doświadczeniem i prezentując własne wyniki”.

Tuija Arola, Dyrektor ds. Rozwoju

Zarówno w szkolnictwie zawodowym jak i wyższym, celem kształcenia jest przygotowanie studentów do wykonywania ich wybranych zawodów w przyszłości. Dlatego też ich zawodowe kompetencje powinny obejmować szereg złożonych umiejętności, takich jak krytyczne myślenie, rozwiązywanie problemów, komunikacja i współpraca. Studenci powinni nabywać je podczas nauki w placówce edukacyjnej, oprócz wiedzy i umiejętności związanych z daną dziedziną, aby być w stanie podejmować decyzje i wdrażać rozwiązania w miejscu pracy.



Projekt dla uczniów Anni. Zrób i udekoruj domek z piernika.

Należy jednak pamiętać, że zmiana nastawienia wykładowców zaczyna się od zmian w zarządzaniu placówką oraz od tego, jak technicznie i pedagogicznie ich wspieramy. Ponadto jasno daliśmy im do zrozumienia, że każdy jest zobowiązany do korzystania z aplikacji Zoom oraz wideokonferencji, oraz że nikt nie jest zwolniony z uczestnictwa w procesie cyfryzacji.

Regularnie zbieramy informacje zwrotne od studentów i analizujemy je tak, aby móc udoskonalić nasze usługi. Jedną z wytycznych dla naszych prac rozwojowych jest nasza Strategia Rozwoju Cyfrowego na lata 2019–2022, która jest zawarta w naszej strategii pedagogicznej.

Wśród bieżących projektów jest też DOT - Data to Support the Students, który ma na celu skuteczne wykorzystanie systemów uczenia się „itslearning”.

Krok do przodu z wirtualną rzeczywistością

Tuija: Rozpoczęliśmy również projekt z 3DBear, aby pomóc naszym nauczycielom w tworzeniu materiałów do nauki dla ich dziedzin zawodowych z wykorzystaniem wirtualnej rzeczywistości. Spodziewamy się, że nastąpi to w pierwszym kwartale 2021 i będzie zintegrowane z innymi aktywnościami w systemie *itslearning*. W chwili obecnej staramy się częściej korzystać z nauczania opartego na symulacji oraz immersyjnych środowisk uczenia się. Takie działania rozwojowe zapewnią nam lepsze przygotowanie do mierzenia się z wyjątkowymi sytuacjami jak np. pandemia, ale również ułatwią nam działanie np. za granicą.

„Najsilniejszym katalizatorem była pandemia, która zmusiła nas do przejścia na bardziej wszechstronną metodologię nauczania i uczenia się”.

Przemysł („Życie zawodowe”) jest naszym najważniejszym interesariuszem, a podczas pandemii mogliśmy skorzystać z profesjonalnych materiałów edukacyjnych bezpośrednio z branży, takich jak Tikkurila Academy dla studentów w dziedzinie wykańczania powierzchni oraz Autodata, Cabas i Prodiags dla mechaników samochodowych. W procesie oceny uczestniczyli również przedstawiciele branży.

Ponieważ specjalizujemy się w nauczaniu osób dorosłych, wiemy, że nasi słuchacze posiadają dużą wiedzę i doświadczenie. Dlatego zachęcamy ich do dzielenia się informacjami, a nawet do kwestionowania tego, co mówią prowadzący.

Zgodnie z fińskim ustawodawstwem dotyczącym kształcenia zawodowego każdy student ma prawo do indywidualnego planu studiów/rozwoju. Oznacza to, że są oni zaangażowani w planowanie własnej nauki.

Uczący się jako współtwórcy wiedzy

Tuija: W naszej instytucji dorośli uczący się współtworzą wiedzę, dzieląc się swoim doświadczeniem i prezentując własne wyniki. Istnieją oczywiście tradycyjne kursy, które wymagają dużo pracy, na przykład mechanika samochodowa. W tych dziedzinach edukacji wyważone połączenie innowacyjnie skonstruowanego zdalnego nauczania, symulacji i praktycznych ćwiczeń w rzeczywistym środowisku zawodowym (w szkole lub w miejscu pracy) jest prawdopodobnie najlepszym sposobem nauczania i uczenia się.

Myślę, że stare powiedzenie „dla chcącego nic trudnego” dość dobrze opisuje moje stanowisko. W naszym przypadku pandemia zwiększyła i przyspieszyła innowacje pedagogiczne – byliśmy po prostu zmuszeni zrobić coś inaczej niż zwykle. Nie jestem pewna, czy bez tego czynnika osiągnęlibyśmy tak dobry rozwój. Oczywiście cała sytuacja była dla nas dość stresująca, ale dała nam również poczucie spełnienia i radości, gdy mogliśmy przejść na kolejny poziom zdalnego nauczania i stworzyć nowe metody nauki.

Jak bardzo rok 2020 i nauka zdalna zmieniły edukację?

Anni: Wróciliśmy do szkoły na krótki okres w 2020 roku, a teraz, gdy liczba przypadków ponownie wzrasta, wracamy do nauki zdalnej. Mam teraz ogromny bank materiałów dydaktycznych do nauki i dzielę się nimi z dwiema koleżankami. Tak więc tym razem zdalne nauczanie przebiega znacznie płynniej. Oczywiście kluczową rzeczą jest odpowiednie przygotowanie.

Mam nadzieję, że będziemy mogli wrócić do szkoły i otworzyć znowu naszą kantinę. Gotowanie to czynność, którą trzeba wykonywać codziennie, a to, czego zdalna nauka nie mogła zapewnić uczestnikom kursu, to interakcja i kontakt z klientami.

Tuija: Opinie są różne w zależności od obszaru edukacji, ale ogólnie studenci lubią naukę zdalną, ponieważ umożliwia indywidualne uczenie się oraz zapewnia elastyczność.

Najsilniejszym katalizatorem była pandemia, która zmusiła nas do przejścia na bardziej wszechstronną metodologię nauczania i uczenia się.

Przeprowadziliśmy analizę doświadczeń nauczycieli w okresie zdalnego nauczania wiosną 2020 roku. Oto kilka spostrzeżeń:

- Agencja studencka: Nieoczekiwanie, niektórzy z „najbardziej wymagających” studentów skorzystali na zdalnym nauczaniu, ponieważ mogli lepiej koncentrować się podczas zajęć teoretycznych. Należy jednak pamiętać, że zdalne nauczanie wymaga od uczniów dość wysokiego poziomu samodzielności i motywacji.
- Nauczanie hybrydowe: Kiedy nauczyciele nie spotykają się ze swoimi studentami w klasie, niektóre elementy/aspekty dobrego samopoczucia uczestnika kursu mogą pozostać ukryte. Komunikacja przez Zoom, nawet z użyciem kamery, jest ograniczona. Nasi nauczyciele

stwierdzili, że aby naprawdę poznać uczniów i pomóc im, konieczne jest, aby spotkać się z nimi osobiście przynajmniej przez kilka dni lub godzin w tygodniu.

- Wsparcie techniczne: Wsparcie techniczne i pedagogiczne dla nauczycieli było niezbędne, aby pomóc im wykonywać swoją pracę podczas pandemii.
- Wsparcie emocjonalne: wsparcie rówieśnicze i wymiana najlepszych praktyk są niezbędne - zarówno dla nauczycieli, jak i studentów.
- Właściwy system zarządzania nauczaniem: *itslearning* zadziałał u nas dobrze, ponieważ oferuje wszechstronne narzędzia do tworzenia doskonałych doświadczeń edukacyjnych.

Oczywiście, w przypadku niektórych dziedzin edukacji jak np. logistyka (zawodowi kierowcy), działania edukacyjne można przeprowadzać jedynie w praktyczny sposób lub w pojeździe. Myślę jednak, że na chwilę obecną będziemy kontynuować naukę w modelu hybrydowym z wykorzystaniem nauki zdalnej, tradycyjnego nauczania face-to-face oraz nauki w miejscu pracy, ponieważ nie wiemy, kiedy w pełni wrócimy do szkoły.